

Przemysł/ Industry/ Industrie / Průmysl



Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" S.A. 1997. Fot. Bogusław Rogowski

Sięgając do historii warto przybliżyć etapy rozwoju produkcji przemysłowej. Zaczniemy od Ortowic w gminie Bierawa (podobnie jak w Goszycach i Starej Kuźni), gdzie w 1746 roku zostały zbudowane piece do wytopu żelaza. W Kotlewni od 1776 roku istniała walcownia i fabryka łyżek, w której zatrudniano 21 pracowników. Wydajność produkcji była wysoka, gdyż rocznie produkowano 40 000 tuzinów łyżek (480 000 sztuk). W Pawłowiczkach rozwijał się ośrodek garncarski, a w wielu ościennych miejscowościach istniały już młyny i cegielnie o zasięgu lokalnym – przykładem jest produkcja cegieł do odbudowy kozielskiego zamku za czasów Oppensdorffów – XVI wiek. Wiek XIX charakteryzował się szybkim tempem rozwoju gospodarczego. Przemysł w powiecie kozielskim opierał się głównie na produkcji rolnej – wyroby gorzelniane, cukrownie, browary, młyny, nie pomijając zasobów leśnych z tego terenu – powstawały tartaki. Sławę w XVIII wieku posiadały wytwórnie blachy, manufaktury do produkcji luster, szkła i noży. Z czasem pojawił tam się piec hutniczy, manufaktura – zakład produkcyjny – drutu, młyn wodny, papiernia i cegielnia. W okolicznych lasach rozbudowano smolarnie i dymarki (dawny piec hutniczy, w którym przez redukcję tlenkowych rud żelaza, przy pomocy węgla drzewnego otrzymywano żelazo, w postaci gąbczastej, zawierającej żużel). Z powodu istnienia Twierdzy Kozielskiej miasto nie rozwijało się przemysłowo, pomimo budowy Kanału Kłodnickiego (1801-1812), który łączył Koźle przez Gliwice z Zabrzem. Przewożono nim na barkach głównie artykuły z hut i kopalń z górnośląskiego okręgu przemysłowego, a ze Sławęcic wyroby manufakturowe. Sprzyjające warunki terytorialne do rozwoju w owym czasie miał Kędzierzyn, który stał się ważnym węzłem kolejowym – Kraków – Wrocław – Wiedeń (podróże, dojazdy do pracy, transport surowców i towarów). Po likwidacji twierdzy przystąpiono do budowy portu na Odrze (1891-1908). Barkami przewożono przede wszystkim węgiel i artykuły przemysłowe. Po rozbudowie portu wraz ze wzrostem przeładunków towarów przywożonych do portu kozielskiego, tracił na znaczeniu Kanał Kłodnicki. Nowy port w Koźlu był

impulsem do zaistnienia Fabryki Papieru i Celulozy (1891-1899). Pod koniec XIX i na początku XX wieku, nasiliła się emigracja zarobkowa. Mieszkańcy nie mogąc znaleźć zatrudnienia, migrowali na teren górnośląskiego okręgu przemysłowego. Bywało, że na emigrację wyjeżdżano do centralnych Niemiec i państw amerykańskich (w zdecydowanej większości do Ameryki Północnej w mniejszym stopniu Południowej, w latach 1871-1910 wyemigrowało 31 677 osób).

Budowa Kanału Gliwickiego (1934-1938) i dużego kombinatu paliw syntetycznych (1939) w oparciu o surowiec węglowy, była przygotowaniem władz hitlerowskich do agresywnej wojny. Względy geopolityczne i ekonomiczne leżały u podstaw koncepcji budowy dużych zakładów, a najważniejsza była dobra lokalizacja. Krzyżujące się szlaki kolejowe: w kierunku wschodnim (Kędzierzyn - Katowice - Kraków - Lwów), południowym (Kędzierzyn - Racibórz - Morawska Ostrawa), północno-zachodnim (Kędzierzyn - Opole - Wrocław - Berlin) oraz żeglowna Odra z portem przeładunkowym w pobliżu Kędzierzyna, służyły szybkiemu transportowi artykułów przemysłowych stanowiąc strategiczne położenie zakładów (atutem wyboru lokalizacji były tereny zalesione). Szczególnie trudny dla Polaków i innych Narodów był czas II wojny światowej, z powodu okrutnego traktowania robotników przymusowych, jeńców wojennych i więźniów (Polacy, robotnicy z okolic Krymu, Ukraińcy, jeńcy wojenni z Wielkiej Brytanii i Francji, więźniowie Żydzi, którzy pracowali pod nadzorem kapo). Masowo ginęli przedstawiciele wielu narodowości w wyniku nieludzkich warunków bytowych i wyniszczającej pracy w obozach zlokalizowanych w rejonie Blachowni i Sławięcic. Do budowy i produkcji w zakładach paliw syntetycznych, wykorzystano aż 35 tys. robotników z obozów pracy przymusowej i obozów koncentracyjnych. Więźniowie pracowali przy rozbudowie zakładów chemicznych (Kędzierzyn- Blachownia). Profil produkcyjny obejmował paliwa, oleje syntetyczne i inne wyroby dla potrzeb wojska. W 1944 roku zostały zbombardowane przez lotnictwo brytyjskie, a robotnicy „ewakuowani” w głąb Niemiec. Wiosną 1945 roku dalszych zniszczeń dokonała Armia Czerwona, wywożąc pozostałe maszyny i urządzenia w ramach tzw. „reperacji wojennych”. Po wojnie bardzo wolno normalizowało się życie mieszkańców. Celem nadrzędnym był rozwój ekonomiczny i odbudowa przemysłu. Ukształtował się ośrodek przemysłowy w skład którego weszły: Zakłady Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”, Zakłady Chemiczne „Blachownia” Ciężkiej Syntezy Organicznej i Elektrownia w Blachowni Śląskiej, Zakłady Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych „Metalchem”, Mostostal (produkujący konstrukcje stalowe z centralą w Zabrze), Fabryka Maszyn i Kozielska Stocznia Rzeczna. Oprócz przemysłu chemicznego rozwija się tutaj również przemysł materiałów budowlanych, przemysł spożywczy, drzewny, odzieżowy i włókienniczy, przemysł elektrotechniczny oraz w mniejszym rozmiarze przemysł skórzany i poligraficzny. Dynamiczny rozwój przemysłu na przestrzeni lat sprzyjał szkolnictwu szczególnie zawodowemu i średniemu (absolwenci podstawówek mogli kontynuować naukę w zasadniczych szkołach zawodowych, średnich szkołach technicznych i liceach ogólnokształcących). W 1961 roku zorganizowano punkt konsultacyjny Politechniki Śląskiej, dawało to możliwości zdobywania wyższych kwalifikacji przez pracowników zatrudnionych w zakładach przemysłowych. Kędzierzyn zyskał przydomek „miasta chemików”, a w 1975 r. zdecydowano o połączeniu miast i okolicznych miejscowości oraz utworzeniu miasta Kędzierzyn-Koźle. Różnorodność przemysłowa daje perspektywę i możliwości zatrudnienia różnych grup zawodowych. Przemysł sprzyja rozwojowi gospodarczemu aktywizując mieszkańców całego regionu, podejmuje wiele inicjatyw kulturalnych (Dom Kultury „Chemik”, współorganizacja imprez miejskich) i sportowych (ZAKSA). Koncepcja Kultury Przemysłowej ma pomóc w określaniu powiązań pomiędzy gospodarką i dziedzictwem przemysłowym, a społeczeństwem regionu. W XXI kiedy pragnienie zrobienia szybkiej kariery i pęd za wysokimi zarobkami są powszechne, a praca w przyszłościowych branżach jest marzeniem wielu ludzi, warto zwrócić uwagę na możliwości rozwoju intelektualnego, a w każdym przemyśle coraz ważniejsza staje się kreatywność. Ważne jest, aby skutecznie zachęcać młodych ludzi do pozostania w regionie. W czasach rzeczywistości wirtualnej i szerokiego wachlarza aplikacji należy umożliwić młodzieży szansę na doświadczenie, dotyk, prace manualne w środowisku industrialnym. Zaowocuje to realnym poglądem na szanse zatrudnienia, trafny wybór ścieżki edukacji oraz świadome decyzje o swojej drodze zawodowej. W Europie i na świecie jest wiele znakomitych przykładów, które dowodzą, że poindustrialne miejsca mogą być

chętnie odwiedzaną atrakcją turystyczną. Restauracje, hotele, centra handlowe, galerie, parki rozrywki, miejsca rekreacji dla dzieci to perspektywiczne sposoby na „drugie” lub „trzecie” życie dla starych fabryk czy magazynów.

Oprac. Emilia Bandrowska

